

## Zabawy logopedyczne dla dzieci

1. Zabawa fabularyzowana: „**Król wiatrów**”- podczas opowiadania przez rodzica/opiekuna dzieci chodzą z berłem po pomieszczeniu i naśladują szum wiatru, różnicując natężenie głosu.

*„Za siedmioma lasami, na ogromnej górze mieszkał król wiatrów. Na wiosnę zlatywał z góry i szumiął łagodnie: szszsz..., by nie postrzącać płatków z kwitnących drzew. W lesie najczęściej leżał na swym łóżku i obserwował bawiące się dzieci w pobliskim przedszkolu. Szumiął tylko wtedy, gdy chmury zbierały się nad placem zabaw, by je rozpędzić, lub wówczas, gdy słońce za mocno piekło i dzieciom było bardzo gorąco: wtedy też szumiął lekko: szszsz. Gdy nadchodziła jesień przeganiał czarne, kłębiące się listopadowe chmury, szumiąc groźnie: szszsz. Najwięcej jednak hulał o świcie podczas mroźnych, srogich zim i wołał: szszsz! Zaglądał przy tym do okien, by zobaczyć, jak bawią się dzieci w domach i przedszkolach. Stukał w okienka, jakby wywołując dzieci na dwór. Ale one wołały zostać w ciepłym pokoju i tylko przez szybę przyglądać się tańcom wiatru”.*

2. Zabawa usprawniająca język, wargi, policzki: **”Jak jęczyczek został żeglarzem”** -

rodzic/opiekun czyta tekst opowiadania, pokazuje ruchy języka, warg, opisane w nawiasach a dziecko naśladuje te ruchy.

*Pewnego dnia jęczyczek wybrał się nad jezioro (kląskanie). Zobaczył łódkę, otworzył kłódkę ( otwieramy usta), wsunął kluczyk (język na brodę) i już gotowe. Wsiadł do łódki (kląskanie). Chwycił prawe, potem lewe wiosło (ruch wahadłowy języka do kącików ust). Wiosłował na zmianę prawym i lewym wiosłem (wypychanie prawego i lewego policzka). Zmęczył się, więc chwile odpoczął. Spojrzał w górę ( język dotyka górnej wargi), zobaczył długi sznur łabędzi (oblizywanie górnej i dolnej wargi) Postanowił policzyć ptaki ( liczenie górnych i dolnych zębów). Nieco dalej nadciągały ciemne obłoki (oblizywanie podniebienia). Jęczyczek bał się, że dopadnie go deszcz. Postanowił wracać Wiosłował prawym i lewym wiosłem( wypychanie lewego i prawego policzka), co chwilę ocierając pot z czoła( dotykanie górnych i dolnych dziąseł). Dopiero wtedy zauważył przy łódce silnik. Odłożył wiosła ( oblizywanie górnej i dolnej wargi) i włączył silnik( brrrr) i szczęśliwie doплыł do brzegu.*

3. Zabawa: **”ZOO”** - rodzic/opiekun czyta tekst opowiadania, pokazuje ruchy języka, warg, opisane w nawiasach a dziecko naśladuje te ruchy.

*Pewnego dnia jęczyczek wybrał się do ZOO. Spacerował od klatki do klatki (mówimy; tup, tup). W pierwszej klatce zobaczył małpy, które skakały po gałęziach (dotykamy czubkiem języka na przemian dolnych i górnych zębów), zjadały banany (poruszamy buzią jakbyśmy coś jedli), wydają małpie okrzyki (wołamy; gu, gu). W drugiej klatce mieszkał wilk. Był bardzo zły- pokazywał zębiska (pokazujemy zęby w szerokim uśmiechu i warczał (wrr). W trzeciej klatce osiołek wydawał osiołkowe odgłosy (i-u,i-u) i skakał, wymachując kopytkami (dotykamy językiem podniebienia). Następnie pan jęczyczek spotkał węża. Wąż syczał( ssssss) i wił się (wolno wysuwamy język z buzi ruchem wahadłowym – od prawej do lewej). Pan jęczyczek odwiedził słoń. Słoń chwalił się zwinną trąbą (robimy rurkę z języka). Potem poszedł obejrzyć krokodyla, który głośno kłapał paszczą (otwieramy i zamykamy wargi wyciągnięte do przodu). Następnie powędrował do klatek hien. Cóż tam porabia? Jak zwykle ma dobry humor i się śmieje ( śmiejemy się hi, hi, ha, ha, he, he). Pan jęczyczek był już bardzo zmęczony. Teraz czas na lody. Ech, pyszne te lody (wykonujemy językiem ruchy przypominające lizanie lodów, następnie oblizujemy wargi ruchem okrężnym).*

### Literatura:

Skorek E. M: 100 tekstów do ćwiczeń logopedycznych. Wyd. Harmonia, Gdańsk 2008.

Tońska – Mrowiec A: Jęczyczkowe przygody i inne bajeczki logopedyczne. Wyd. Harmonia, Gdańsk 2007.